

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

FOTO

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 11 (112) • 1 lipca 2011



„Białe bociany” dla twórców

W Bierkowie uhonorowano twórców z powiatu słupskiego

str. 4



Pionierski zabieg w Słupsku

W słupskim szpitalu wykonano pierwszą biopsję mamentomiczną piersi

str. 11



W poszukiwaniu osobowości

„Wakacje smoka Bonawentury” stały się wydarzeniem artystycznym w Tęczy

str. 13



Szansa na dobry biznes



str. 8-9

Fot. Wojciech Bielecki

FOTECH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2 tel. 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

ALBUMY, PLAKATY,
STANDY REKLAMOWE, WIDOKÓWKI,
FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE
PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY **WIZYTÓWKI**
DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE



Prezes Ryszard Mroziński



Przygotowywana do otwarcia nowa centrala BBS w Darłowie

Bank rzetelny w biznesie

W Warszawie odbyła się Wielka Gala pierwszej edycji Programu „Rzetelni w Biznesie”, podczas której uhonorowane zostały firmy, instytucje i placówki służby zdrowia z całej Polski. Organizatorami programu są Mazowieckie Zrzeszenie Handlu, Przemysłu i Usług oraz Naczelna Rada Zrzeszenia Handlu i Usług, a jednym z honorów wyróżniony został Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie.

Pomysłodawcy i organizatorzy programu przyjęli zasadę honorowania certyfikatami najlepszych marek, wybieranych z uwzględnieniem kryteriów opracowanych dla czterech projektów. Pierwszy z nich został nazwany „Rzetelni w Biznesie” a certyfikat z takim tytułem przyznawany jest firmom, które – z poszanowaniem zasad etycznych w biznesie – prowadzą działalność charakteryzującą się wysoką jakością pracy i zarządzania.

Drugi projekt wiąże się z certyfikatem „Rzetelni dla Biznesu”. Szczycić się jego posiadaniem mogą samorządy, które dbając o wysokie standardy współpracują z inwestorami oraz partnerami biznesowymi

z zachowaniem terminowości i zasad etycznych.

Trzeci certyfikat, dokumentujący przyznanie laurów „Rzetelni w Ochronie Zdrowia”, przyznawany jest najlepszym zakładom opieki zdrowotnej oraz firmom funkcjonującym w sektorze medycznym, które na każdym etapie działania kierują się etyką, profesjonalizmem, rzetelnością oraz efektywnością zarządzania.

Pomysłodawcy programu dostrzegli także potrzebę docenienia instytucji oraz osób, które swoim działaniem istotnie wpływają na rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny otoczenia, w którym funkcjonują. Są one honorowane

certyfikatem „Rzetelna Instytucja”.

Warszawska gala przysporzyła splendoru Bałtyckiemu Bankowi Spółdzielczemu w Darłowie. Prezes Zarządu BBS **Ryszard Mroziński** odebrał statuetkę i certyfikat „Rzetelni w Biznesie”. Darłowski bank wyróżniony został tym tytułem jako jeden z dwóch banków w całej Polsce oraz jedyny w województwie zachodniopomorskim. Podstawą sukcesów banku, jak wielokrotnie podkreślał to prezes R. Mroziński, jest zadowolenie klientów, którzy korzystają z usług jego placówek od Trzebiatowa poprzez Kołobrzeg, Koszalin i Bobolice aż po Szczecinek. Na podkreślenie zasługuje również

fakt, że niedawno otwarty oddział koszaliński jest już szóstą placówką w tym mieście i dwudziestą w skali całego banku. O skali rozwoju BBS niech zaświadcza i ten fakt, że w roku 65-lecia istnienia, jako trzynasty bank spółdzielczy w kraju, zadebiutował on na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie na rynku obligacji CATALYST.

Warto pamiętać, że również w tym roku jakość usług darłowskiego banku spotkała się z uznaniem w postaci prestiżowego tytułu „Polish Exclusiv 2010”. I ten honor przypadł BBS jako jedynemu bankowi w województwie zachodniopomorskim.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Punkt obsługi klientów



Sala operacyjna BBS

Otwarcie z ministrem

Otwarcie siedziby Słowińskiej Grupy Rybackiej w Ustce miało bardzo uroczysty charakter. Oprócz władz miasta i powiatu słupskiego przybyli na nie wiceminister rolnictwa Kazimierz Plocke i wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego Marek Biernacki.



Prezes SGR **Maciej Karaś** przypomniał, że Słowińska Grupa Rybacka powstała w październiku 2009 r. z inicjatywy samorządu miasta Ustka z myślą o wspomaganie

rozwoju obszaru, na którym Grupa prowadzi działalność. SGR udało się pozyskać 46 mln złotych dotacji z Europejskiego Funduszu Rybnego. Pieniądże te zostaną przeznaczone

na pomoc dla gmin członkowskich, instytucji pozarządowych, osób fizycznych oraz przedsiębiorców prowadzących działalność związaną przede wszystkim z przetwórstwem, połowem i hodowlą ryb. Będą oni mogli składać wnioski o refundację przedsięwzięć z zakresu wzmocnienia konkurencyjności obszarów zależnych od rybactwa, restrukturyzacji i reorientacji działalności gospodarczej oraz dywersyfikacji zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem, podnoszenia wartości produktów rybactwa oraz rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa. Możliwe jest też pozyskanie pieniędzy na działania z zakresu ochrony środowiska i dziedzictwa przyrodniczego obszarów zależnych od rybactwa oraz przywracania potencjału produkcyjnego sektora rybactwa zniszczonego w wyniku klęski żywiołowej lub przemysłowej. SGR oferuje pomoc w pisaniu wniosków o dotacje unijne.

W skład SGR wchodzi, prócz miasta Ustka, gminy: Kępice, Kobylnica, Postomino, Słupsk, Smołdzino, Ustka, osoby fizyczne oraz organizacje pozarządowe i osoby prowadzące działalność gospodarczą. Biuro SGR mieści się w Ustce przy ul. Marynarki Polskiej 30. (I)

Fot. L. Lubiniecka

Ruszyła wyborcza karuzela

Poseł **Paweł Poncyliusz**, jeden z liderów partii **Polska Jest Najważniejsza**, odwiedził Słupsk, w którym powstało już liczące 10 członków koło PjN. Na jego czele stanął były działacz PO, przedsiębiorca **Jan Kozłowski**.

P. Poncyliusz nie krył, że jego wizyta ma bezpośredni związek z październikowymi wyborami do parlamentu. Powiedział, że spodziewa się 10-procentowego poparcia dla swojej partii i co najmniej jednego mandatu poselskiego w okręgu gdyńsko-słupskim. Zapytany dlaczego warto głosować na PjN stwierdził, że jest to partia przyjazna przedsiębiorcom, prorodzinna i bardzo demokratyczna. Na pytanie dlaczego nie warto popierać koalicji PO-PSL powiedział, że ta koalicja dużo obiecywała a niewiele zrobiła, stan dróg i kolei



to jedna wielka kłapa i rozczarowanie, a opieka zdrowotna nie spełnia oczekiwań pacjentów.

PjN opowiada się za likwidacją Narodowego Funduszu Zdrowia i powrotem do kas chorych, likwidacją powiatów, które – zdaniem P. Poncyliusza – po 10 latach nie sprawdziły się,

a kosztują podatników miliardy złotych, zrównaniem wieku emerytalnego, uproszczeniem procedur związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, zmniejszeniem administracji i ograniczeniem biurokracji. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Honorowy Obywatel

Słupscy radni nadali tytuł Honorowego Obywatela Słupska **Władysławowi Piotrowiczowi**, znanemu gastronomowi i kolekcjonerowi, jednemu z autorów idei popularyzacji lokalnej kuchni oraz wieloletniemu szefowi słupskich restauracji.

W. Piotrowicz związany jest ze Słupskiem od 1958 roku. Był kierownikiem restauracji „Metro” i „Piracka”. Zarządzał trzema karczmami: „Karczmą Słupską”, „Karczmą pod Kluką” i „Karczmą Rycerską” w Lęborku, pełnił nadzór nad sześcioma Karczmami Słupskimi w Polsce. W latach 1979-1983

był dyrektorem „Karczmy Słupskiej” w Budapeszcie. Jako znany kolekcjoner i autor wydawnictw dokumentujących historię Słupska bierze czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym miasta. Od 1971 roku jest członkiem, a od 1995 r. wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Numizmatyczne-



go. W 2000 roku został współzałożycielem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Komentarz W krainie absurdów



Wyobrażam Miejsca drogownicy zmienili organizację ruchu na ul. Starzyńskiego w Słupsku. W mieście, które cierpi na deficyt miejsc parkingowych zlikwidowano sześć miejsc postojowych, bo pracownicy Zarządu Dróg Miejskich nie umieli sobie poradzić z niesfornymi kierowcami, którzy parkowali w poprzek, niszczyli słupki i nawierzchnię ciężkimi pojazdami. W związku z tym Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy prezydencie miasta znalazła rozwiązanie: zlikwidować!

Skoro o parkowaniu mowa, to nie dość, że jego cena od połowy czerwca wzrosła drastycznie, to okazało się, że firma odpowiedzialna za parkometry i kasowanie kierowców nie zamówiła odpowiedniej ilości biletów dla kupujących tak zwane tygodniówki. Zamiast biletu za 50 zł, oferowała na ostatni tydzień czerwca bilety po 60 zł. Po prostu, zwyczajnie. Nie podoba się, to nie kupuj. I już. A tak na marginesie tydzień w tej firmie ma pięć dni. Jeśli kupujesz tygodniowy bilet na przykład od czwartku, to dni wolnych od opłat, czyli soboty i niedzieli, nie odliczają. Tak postanowili radni, bo ich problem nie dotyczy. Oni mogą kupić sobie bilet na cały rok za jedyne 120 złotych.

Nie tak dawno z wielką pompą oddano do użytku nowe Centrum Informacji Turystycznej w Słupsku. Nomen omen też przy ul. Starzyńskiego. Teraz jego przyszłość stanęła pod znakiem zapytania, bo władzom miejskim zmieniła się koncepcja promocji. Może nowa spółka od promocji uzna, że informacja jest zbędnym wydatkiem? Co wtedy? Zlikwidować!

Na skwerze przy alei Sienkiewicza w Słupsku chuligani zniszczyli ozdobne donice kwiatowe. Teraz sterczą puste cokoly, bo zieleń miejska nie ma zapasowych donic. Donice były co prawda ubezpieczone, ale wiadomo, że firmy ubezpieczeniowe jak tylko wypłacą komuś odszkodowanie, to zaraz podnioszą mu składkę. Tak czy inaczej wydatek będzie. A przecież Słupsk jest miastem monitorowanym. Czy kamery są ślepe, że nie widzą kto niszczy wspólne mienie i powinien za nie zapłacić? Jeśli kierowca nieprawidłowo zaparkuje, kamera zaraz go wyłapie i mandat ma gwarantowany. Wandali nie widzi.

Słupski szpital, po ćwierć wieku budowy nowego obiektu, wciąż nie może się do niego przeprowadzić, bo ciągle czegoś brakuje. Okazuje się, że trzeba przebudować system energetyczny szpitala tak, aby zwiększyć moc energetyczną. W tym celu należy wymienić transformatory na takie o wyższej mocy przesyłowej. Krótko mówiąc trzeba wybudować nową stację transformatorową. Zastanawiam się za co wzięli pieniądze projektanci, skoro nie przewidzieli ile energii potrzebuje szpital. To jednak nie koniec kłopotów szpitala. Wciąż są problemy z łądowiskiem, a konkretnie problemem są drzewa. Śmigłowiec ratowniczy nie wylądować dopóki nie zostanie wyciętych trzydzieści drzew, a to nie takie proste, bo jest okres lęgowy ptaków. Za drzewa trzeba zapłacić prawie ćwierć miliona złotych. A bez łądowiska szpital nie ruszy. Wygląda na to, że ptaszki i drzewa są znacznie ważniejsze i cenniejsze niż zdrowie i życie ludzi.

Miasto Ustka zafundowało sobie na ten letni sezon nową scenę. Wielką i drogą. Zastanawiam się po co, skoro nie ma pieniędzy na koncerty. W czerwcu przydała się raz – na koncert dzieci uczestniczących w konkursie piosenkarskim.

Przykłady można mnożyć bez końca. Tylko czy to cokolwiek zmieni? Tylu już w kolejnych kampaniach wyborczych obiecywało likwidację absurdów z naszego życia, a jak jest każdy widzi. Kolejny festiwal obietnic przed nami. Właśnie ruszyła kampania wyborcza do parlamentu.

Leokadia Lubiniecka
lubiniecka@zblizenia.pl

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



„Białe Bociany” dla twórców

W czasie tegorocznych powiatowych obchodów Dnia Działacza Kultury w Siemianicach odsłonięto tablicę upamiętniającą artystyczną działalność Katarzyny Kaliszewskiej, natomiast w Bierkowie rozdano „Białe Bociany 2011” – najwyższe wyróżnienia w kulturze przyznawane w powiecie słupskim.



Pamiątkową tablicę odsłonięto na budynku rodzinnym K. Kaliszewskiej, nieżyjącej od dziesięciu lat artystki ludowej, zajmującej się haftem kurpiowskim. K. Kaliszewska przyjechała na Pomorze z powiatu pułtuskiego po II wojnie światowej. W 1958 roku rozpoczęła współpracę z Cepelią, a od 1974 roku uczestniczyła w organizowanych przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku konkursach

Twórczości Ludowej i Rękodzieła Artystycznego. Została uznana za artystkę ludową przez ministra kultury i sztuki.

Nagrody „Białego Bociana” otrzymali: Anna Chodyna-Erbel – piosenkarka z Ustki, Aldona Peplińska – poetka i animatorka kultury z Mota-

rzyna w gminie Dębica Kaszubska oraz Kępicka Orkiestra Dęta.

Anna Chodyna-Erbel jest instruktorem kulturalno-artystycznym w Klubie Garnizonowym w Ustce. Jest laureatką nagrody dziennikarzy na festiwalu w Zielonej Górze w 1989 roku i Złotego Samowara w Zielonej Górze w 1990 roku. Trzy lata temu ukazała się jej pierwsza płyta z piosenkami Agnieszki Osieckiej i druga z kolędami. Aldona M. Peplińska angażuje się w życie społeczne i kulturalne Motarzyna, Kotowa i Budowa. Pracuje społecznie z dziećmi i młodzieżą w świetlicy środowiskowej w Motarzynie. Jest prezesem Niezrzeszonego Stowarzyszenia „Integracja pod lipą”. W ubiegłym roku wydała autorski tomik poezji „Dziś mandarynki straciły twarz”, a na swoim koncercie ma jeszcze dwa inne tomiki („Łzy toczą wstążkę na mej twarzy”, „I uszatkę bałwan dostał”). Prowadzi Dziecięcą Grupę Teatralną „Uśmiechnij się” oraz kabaret „Babeczki”, który w tym roku zdobył I miejsce w Po-

wiatowym Przeglądzie Kabaretów Wszelakich „Obciach” w Kobylnicy. Kępicka Orkiestra Dęta powstała w 2004 roku z inicjatywy Jana Pawlickiego. Liczy 15 osób. Występuje pod auspicjami Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i jest jedyną orkiestrą dętą w powiecie słupskim.

Przyznano też dwie nagrody pieniężne, które otrzymali: Zofia Stodoła z Niestkowa, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Dorosłym „Przystań” za musical „Serenada” według Sławomira Mrożka oraz Piotr Rachwalski z Wrzącej, prezes Stowarzyszenia Użyteczności Publicznej AKTYWNE POMORZE za zrealizowany w 2010 roku Festiwal Muzyki Alternatywnej „GAROCIN 2010 w Kwakowie oraz za Objazdowe-Objazdowe- Odlotowe Przedszkole „Wesoły Autobus”. Uroczystość uświetnił występ zespołu „Ostatnie takie trio” ze Słupska w składzie: Zbigniew Bielecki, Zbigniew Piątkiewicz, Klemens Rudowski i Piotr Pędzich. (I)

Fot. Wojciech Bielecki

Turniej przyjaźni w Dębicy Kaszubskiej

Sportowcy z Dębicy Kaszubskiej gościli 27-osobową delegację młodzieży szkolnej zrzeszonej w klubie sportowym SV Borussia Mohnsen z zaprzyjaźnionej niemieckiej gminy Schwarzenbek-Land. Młodzieży towarzyszyło 7 opiekunów pod kierownictwem Franka Gurtlera i Andreeasa Simersa.

W czasie pobytu goście zwiedzili niektóre atrakcyjne miejsca Pomorza: Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku i stare miasto w Gdańsku i Słupsku, port w Ustce. Na zmodernizowanym przy udziale dotacji unijnych stadionie sportowym w Dębicy Kaszubskiej odbył się Turniej Przyjaźni Młodzieży Unii Europejskiej. Wystąpiły dwie grupy wiekowe juniorów: z roczników 1998 i młodszych ze szkół gminy Dębica Kaszubska, Gryfa Słupsk

oraz goście z SV Borussia Mohnsen oraz z roczników 1997 i starszych wystąpiły przeciwko drużynie SV Borussia 3 zespoły piłkarzy z gminy Dębica Kaszubska. Zawody sędziowali sędziowie Pomorskiego Okręgu Piłki Nożnej Leszek Urbanowicz i Tomasz Szot.

Indywidualnie królami strzelców zostali w grupie młodszych juniorów Timo Stegman – SV Borussia i Szymon Szczur – KS Błękitni po 4 bramki. Najskuteczniejszym

bramkarzem jurorzy uznali Fabiana Mielniczka z Gryfa Słupsk. W grupie starszych juniorów najskuteczniejszymi strzelcami zostali Patryk Hildebrandt i Oskar Pękała, a bramkarzami Marcin Dix i Rafał Bek. Zwycięzcy zostali uhonorowani dyplomami pamiątkowymi i pucharami ufundowanymi przez Eugeniusza Dańczaka, wójta Dębicy Kaszubskiej.

Krystian Czapiewski



Grupa juniorów młodszych

1. BORUSSIA Mohnsen 12 pkt.
2. GRYF Słupsk 7 pkt.
3. OLIMP Dębica Kasz 5 pkt.
4. BŁĘKITNI Motarzyno 4 pkt.
5. ORLIKI Dębica Kasz 0 pkt.

Grupa juniorów starszych

1. BŁĘKITNI Motarzyno 9 pkt.
2. SKOTAWIA Dębica Kasz. 4 pkt.
3. BORUSSIA Mohnsen 2 pkt.
4. ISKRA Gogolewo 1 pkt.



Z krzyżówką i humorem

„Wieczór z Jolką” zapowiadany był jako wydarzenie artystyczno-towarzyskie. Słupski Teatr Rondo otworzył podwoje dla pań o tym imieniu oraz ich sympatyków i znajomych. Widownia zapełniła się do ostatniego miejsca, a bohaterki wieczoru – spełniając prośbę organizatorów – stały się w biało-czarnych strojach.



Po towarzyskich ceremoniach powitalnych w teatralnym foyer przyszedł czas na wydarzenia artystyczne, których sprawczyniami lub bohaterkami były Jolanty. Na pierwszy ogień poszedł chór „Akademia Musica”, którego dyrygentem jest **Jolanta Otwinowska**. Prowadząca spotkanie **Jolanta Krawczykiewicz** sprawnie podsuwała co raz to nową atrakcję. Znalazł się czas na poezję autorstwa **Jolanty Rubiniec**, którą czytała **Jolanta Brzozowska**. Swoje miejsce na scenie doskonale zagospodarowali młodzi aktorzy z Teatru Forma, prowadzeni przez **Jolantę Walewską**. Przestrzeń literacką „Tajemniczego Pomorza”, ukazującego się już w trzecim wydaniu, przybliżyła jego autorka **Jolanta Nitkowska-Węglarz**, a gusty plastyczne zaspokajała wystawa prac malarskich **Jolanty Kostki**. Na głowach pań można było podziwiać kapelusze z pracowni **Jolanty**

Wrześnińskiej, które z niezrównaną gracją prezentowały m.in. **Jolanta Szczypińska**, **Jolanta Olszewska** i **Jolanta Śmigielska**.

– *Lansowane przez nas kolory czarny i biały charakterystyczne są dla popularnej krzyżówki – jolki – wyjaśniała J. Krawczykiewicz. – Stąd takie elementy stroju każdej Jolanty i specjalny konkurs redakcji „Rozrywki”, w którym nagrody ufundowały także Jolanty – Czerwiakowska, Wrześnińska i Wiśniewska.*

Specjalna edycja krzyżówki – jolki na słupskie „Spotkanie z Jolkami” w Teatrze Rondo cieszyła się dużym powodzeniem. Jej hasło brzmiało W TEATRZE RONDO, a nagrody za rozwiązanie przypadły Wiesławowi Gózdziowi, Janinie Siek, Jolancie Karskiej, Witoldowi Polkowskiemu i Gabrieli Polkowskiej. Można je odebrać w Teatrze Rondo.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Urodziny ratusza

4 lipca 2011 roku przypada 110. rocznica oddania do użytku Ratusza Miejskiego w Słupsku. W związku z tym Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Słupsku przygotowało program obchodów rocznicy – informuje rzecznik ratusza Mariusz Smoliński.

W godzinach 7.30 -15.30 będzie można obejrzeć wystawę „Inny Ratusz” na I piętrze Urzędu Miejskiego, w godz. 8-15.30 można zwiedzać ratusz, w godz. 12-14 prezydent miasta będzie częstował gości tortem urodzinowym przed ratuszem lub w hallu głównym w zależności od pogody. Na godz. 12-14 planowany jest występ zespołu muzycznego,

natomiast na godz. 16-18 – „Szturm na Ratusz”, czyli nietypowy plener fotograficzny w zakamarkach ratusza.

Zgłoszenia grup zainteresowanych zwiedzaniem ratusza należy kierować do Centrum Informacji Turystycznej „Ziemia Słupska” pod numerem telefonu 59 842-43-26.

(1)

Ich prace

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku przy ul. Braci Gierymskich 1 została udostępniona wystawa twórczości podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku. To już dziesiąta odsłona ekspozycji pt. „Ich prace”.

Współpracę z osobami niepełnosprawnymi w MBP poprzez organizację wystaw, spotkania z twórcami niewidomymi i słabowidzącymi zapoczątkowała Maria Chamier-Gliszczyńska, która zainteresowała osoby niewidome nowoczesną technologią, organizując pokazy sprzętu rehabilitacyjnego oraz realizując projekt popularyzujący „czytali”. Od września w MBP rozpoczyna spotkania z lektorami „książki mówionej”. Za swoją pracę na rzecz osób niepełnosprawnych M. Chamier-Gliszczyńska otrzymała szereg wyróżnień i podziękowań od Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku.

Na jubileuszowym spotkaniu w bibliotece wyróżniono dyrektora Warsztatów Terapii Zajęciowej Wiesława Szeląga. Pracownicy Filii nr 8 w podziękowaniu za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych otrzymali odznakę przyznaną przez prezydenta Słupska „Przyjaciel Osoby Niepełnosprawnej”.

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przedstawili krótki film prezentujący placówkę i z humorem opowiadali o swoim codziennym rozkładzie zajęć. Wystawa „Ich Prace” jest dostępna do końca sierpnia w godzinach otwarcia biblioteki.

Danuta Sroka



Studia z dotacją

Akademia Pomorska w Słupsku uzyskała prawie 4 mln złotych dofinansowania na wsparcie 184 studentów w ramach tak zwanych kierunków zamawianych. Słupska uczelnia jako jedyna na Pomorzu Środkowym oferuje współfinansowane studia na kierunkach matematyka, fizyka i fizyka techniczna oraz ochrona środowiska.

– Studenci w ramach projektu: „Kierunki matematyczno-przyrodnicze drogą do zawodów z przyszłością” mają możliwość zdobywania wiedzy według nowego, odpowiadającego potrzebom rynku pracy programu studiów, otrzymania stypendium motywacyjnego w wysokości 1000 zł, uczestniczenia w kursach wyrównawczych z matematyki, fizyki i chemii – wylicza Marzena

Łukasik, rzecznik uczelni. – Mają też szansę zdobycia dodatkowych kwalifikacji w ramach specjalistycznych kursów, odbycia płatnych staży w renomowanych firmach, uczestniczenia w interdyscyplinarnym projekcie „Czysta energia”, pogłębiania wiedzy poprzez wyjazdy studyjne, uczestnictwo w konferencjach naukowo-technicznych, spotkania z wybitnymi ekspertami



z dziedziny nauki i przemysłu oraz współpracy z Radą Pracodawców, która być może zaoferuje pracę najlepszym studentom.

Projekt przewiduje też wsparcie dla osób niepełnosprawnych poprzez zastosowanie ponadstandardowych rozwiązań, m.in. zakup specjalistycznego sprzętu do edukacji osób niedowidzących i niedośłyszących.

(1)

Ulica Grodzka częściowo zamknięta

Zespół ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, który działa przy prezydencie Słupska, ustalił nowe zasady organizacji ruchu na ulicy Grodzkiej. – Zmiany uwzględniają oczekiwania tamtejszych mieszkańców i handlowców – informuje Mariusz Smoliński, rzecznik prezydenta.

Ulica Grodzka będzie zamknięta dla ruchu z wyłączeniem: komunikacji miejskiej, służb oraz taksówek na odcinku od ulicy Piekiełko do pierwszego wjazdu na Stary Rynek. W obrębie Starego Rynku oraz na ulicy Zamenhafa zostanie zachowana obecnie obowiązująca organizacja ruchu,

utrzymane będą także dotychczasowe miejsca parkingowe. Zmiany przewidują wprowadzenie nakazu jazdy w prawo z ulicy Grodzkiej (od strony alei Sienkiewicza) w ulicę Piekiełko, a w przeciwnym kierunku od ulicy Piekiełko w ulicę Grodzką (w stronę alei Sienkiewicza) nakazu ruchu

w lewo. Na ulicy Zamenhafa i Starym Rynku zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę.

Zmiany będą wprowadzane stopniowo, w miarę postępów prac remontowych na ulicy Grodzkiej.

(1)



Szóstoklasiści żegnają się ze sztandarem szkoły



Program artystyczny absolwentów podstawówki

Szczęśliwej drogi, już czas!

Zakończenie roku szkolnego w gminnych placówkach oświatowych Dębnicy Kaszubskiej wypadło bardzo okazale. W uroczystościach pożegnania absolwentów i rozdania świadectw uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz samorządowych i administracyjnych.

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki pożegnała swoich absolwentów piosenką „Szczęśliwej drogi, już czas!”. Zanim jednak uczniowie klas szóstych usłyszeli ją w wykonaniu swojej koleżanki, odebrali liczne nagrody i wyróżnienia wręczone im nie tylko przez dyrektorkę szkoły Agnieszkę Machalewską, ale i wójta Eugeniusza Dańczaka, który uhonorował najlepszych spośród nich swoimi nagrodami. Zakończenie roku przez najstarsze klasy dębnickiej podstawówki miało bardzo uroczystą oprawę. Każdy z uczniów opuszczających szkołę odbierał swoje świadectwo i wpisywał się do księgi absolwentów. Podziękowania za współpracę pedagogiczną otrzymali także rodzice najlepszych uczniów tak pod względem nauki, jak i zachowania. – Przed wami teraz wakacje i czas wypoczynku. Jest też czas zbierania sił do dalszej nauki w wybranych przez was szkołach. Życzę wam, abyście mieli ich jak najwięcej i nie zabrakło wam zapału do rozszerzania swojej wiedzy i rozwoju talentów – powiedziała uczestnicząca w uroczystości Jadwiga Karaś, przewodnicząca Rady Gminy.

Tego samego dnia mury swojej szkoły opuszczali również uczniowie ostatnich klas dębnickiego Gimna-

zjum im. Czesława Miłosza. Tutaj uroczystość rozpoczęła się od zmiany poczty sztandarowej. Absolwenci przekazali symbole szkolne kolejnemu rocznikowi swoich kolegów. W krótkim wystąpieniu skierowanym do gimnazjalistów Elżbieta Fryckowska, przewodnicząca komisji kultury i oświaty Rady Gminy, zwróciła uwagę na konieczność pielęgnowania i rozwijania talentów. – A takie warunki na pewno znajdziecie w szkołach, które sobie wybraлиście i które czekają na was po wakacjach. Życzę wam wszystkim powodzenia i wytrwałości w doskonaleniu tego, co wam zostało już dane – zakończyła E. Fryckowska.

Beata Spierewka-Tyrkinheim, dyrektor Gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej, podsumowała upływający rok szkolny, a jednym z najradośniejszych części tej uroczystości stało się honorowanie najlepszych gimnazjalistów. Swoje wyróżnienia przyznał im także wójt E. Dańczak. Najczęściej do odbioru nagród proszona była Aleksandra Ćwierz, której wyniki egzaminacyjne i osiągnięte w trakcie nauki pozwoliły na miano najlepszej uczennicy w szkole. Uznanie grona pedagogicznego znaleźli nie tylko najpilniejsi, mający najlepsze wyniki w nauce, ale i uczniowie angażujący się w działal-

ność społeczną, sportową, aktywnie uczestniczący w życiu szkoły. I w gimnazjum doceniono rodzicielski wkład w wychowanie i kształcenie młodzieży, wręczając rodzicom okolicznościowe podziękowania.

Potem przyszedł czas na świadectwa, które każdy absolwent odbierał przed frontem pozostałych. Był to szczególnie uroczysty moment dla wychowawczyń tych klas – Eweliny Jankowskiej, Magdaleny Kielczyńskiej, Małgorzaty Krencewicz, Izabeli Tyburskiej i Elżbiety Utig – które żegnały swoich wychowanków po trzech latach wspólnej nauki. Nie zabrakło wzruszeń, a nawet łez w chwilach pożegnań uczniów z nauczycielami. Ale również wtedy, gdy przyszedł czas rozstania z kolegami, koleżankami... Wszystkim towarzyszyła świadomość tego, że taka chwila już się nie powtórzy. Być może niektórym przypominać o niej będą zasuszone bukieciki otrzymane na pożegnanie od swoich koleżanek i kolegów z klasy?

Radosnej atmosferze zakończenia roku towarzyszyły życzenia udanych wakacji i nabrania sił do efektywnej kontynuacji nauki w szkołach ponadgimnazjalnych.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Oceny znane ale zawsze dobrze zobaczyć je na świadectwie



Przekazanie sztandaru gimnazjum nowemu pocztowi



Wójt Eugeniusz Dańczak wręcza nagrody najlepszym uczniom



Absolwenci pięciu ostatnich klas gimnazjalnych

Sukcesy Natalii

W Człuchowie odbyła się XVII edycja Pomorskiego Przeglądu Piosenki Dziecięcej, w której udział wzięło 15 zespołów i 57 solistów, łącznie 135 uczestników. Na przegląd przyjechali przedstawiciele szkół i placówek kultury z Człuchowa, Bytowa, Tucholi, Szczecinka, Borzytuchomia, Lęborka, Czarnego, Przechlewa, Debrzna, Piły, Lipnicy, Gdyni, Rumi, Słupska, Czerska, Chojnic.



Natalia Kempa

II miejsce w grupie solistów (kategoria klasy IV – VI) zajęła Natalia Kempa, 12-letnia uczennica 5 klasy Szkoły Podstawowej w Ustce, reprezentująca Klub Marynarki Wojennej „Riwiera” w Gdyni, która otrzymała też nagrodę Złotego Żagla za najlepsze wykonanie piosenki morskiej. Natalię przygotował instruktor Adam Wroński z klubu „Riwiera”, mieszkaniec Ustki. To nie koniec tegorocznych piosenkarskich sukcesów młodej ustczanki. Na IV Festiwalu Piosenki Dziecięcej Kosakowo 2011 Natalia wyśpiewała III miejsce w kategorii solistów. Natomiast na 13. Festiwalu Twórczości Dziecięcej

Wojska Polskiego w Kołobrzegu Natalia Kempa znalazła się gronie laureatów w grupie wiekowej 10–12 lat, zaś jej instruktor Adam Wroński zdobył prestiżowe wyróżnienie w kategorii „animator”.

13 Festiwal Twórczości Dziecięcej Wojska Polskiego zorganizowany został przez Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Dowództwo Wojsk Lądowych. Zmagania młodych artystów patronatem honorowym objęli: Dowódca Wojsk Lądowych i prezydent Kołobrzegu.

(LL)

Otwarte bramy koszar

24 czerwca, z okazji Święta Marynarki Wojennej, otwarto bramy koszar usteckiego Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej. Na placu apelowym odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy służby przygotowawczej do Narodowych Sił Rezerwowych. Mieszkańcy i wczasowicze mieli okazję do zwiedzenia nowoczesnej bazy szkoleniowej polskiej floty wojennej.



Przysięgę złożyło 100 żołnierzy służby przygotowawczej do NSR. Ochotnicy, którzy założyli mundur w maju br., odbywają cztero-miesięczne szkolenie, po którym mogą podpisać kontrakty do nowej formacji Wojska Polskiego jaką są Narodowe Siły Rezerwowe. Uroczystość uświetniła orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej z Gdyni. Po przysiędze udostępniono do zwiedzania najnowszej generacji symulatory, na których na co dzień szkolą się polscy marynarze. Zainteresowani mogli przyrzeć się z bliska

m.in. jednemu w Polsce symulatorowi zespołu taktycznych mostków nawigacyjnych, pracy bojowej operatorów broni podwodnej, budowie okrętu 3D czy też siłowni okrętowej i turbiny gazowej. Specjaliści od broni morskich pokazali trenerzy przenośnego zestawu raketowego Grom oraz wielkokalibrowy karabin maszynowy WKM. Fascynaci systemów łączności mogli obejrzeć nowoczesne symulatory łączności satelitarnej, radiostacji okrętowej i sygnalizacji.

Robert Biernaczyk

Ratunek na fali

Najnowocześniejsza w Polsce karetka wodna od połowy czerwca stacjonuje w usteckim porcie, dzięki czemu kąpiel będzie znacznie bezpieczniejsza. Wodny ambulans ma 10 metrów długości, trzy szerokości, ponad 30 węzłów prędkości i czterech wyszkolonych ratowników medycznych na pokładzie. Będzie dyżurowała do 15 września codziennie od godziny 8 do 20.

W uroczystym wodowaniu karetki uczestniczyli: wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego Marek Biernacki, starosta słupski Sławomir Ziemiłowicz, burmistrz Ustki Jan Olech, przewodniczący Rady Miasta Ustki Adam Brzóska, wójt gminy Ustka Anna Sobczuk-Jodłowska. Karetkę poświęcił ksiądz Piotr Ozóg. – W Polsce jest kilka wodnych karetek, ale żadna nie jest tak dobrze wyposażona – powiedział Mariusz Żukowski, dyrektor słupskiego pogotowia ratunkowego, któremu podlega wodny ambulans, wyposażony jak prawdziwa „erka”. Na pokładzie są również nowoczesne,



plywające nosze przydatne w przypadku uszkodzeń kręgosłupa.

Zakup i wyposażenie ambulansu

pochłonęły 1,3 miliona złotych. Połowę kwoty dofinansowała Unia Europejska, resztę dołożyło słupskie pogotowie oraz samorządy powiatu, Ustki i gminy Ustka. Karetka zapewni wypoczywającym nad morzem wczasowiczom większe bezpieczeństwo.

Ambulans obsługuje navigator oraz trzech ratowników. Maksymalnie na pokład może wejść sześć osób. Karetka może wypływać na odległość 6 mil morskich od brzegu przy maksymalnej sile wiatru do pięciu stopni w skali Beauforta. Wyposażona jest w dwa silniki strugowodne o mocy 175 koni mechanicznych każdy.

(LL)

Fot. L. Lubiniecka



Mariusz Żukowski prezentuje wodny ambulans

Dla swojej parafii

Na parafialnym festynie, zorganizowanym przez księży Jacka Zdolińskiego i Mariusza Kuropatnickiego z kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Morza z Przewłoki w gminie Ustka, bawiło się ponad dwa tysiące ludzi. Śpiewali, tańczyli, grali, jedli. Furorę zrobił rapujący ksiądz Jacek.

Wielkim wzięciem cieszyły się domowe pierogi ulepione przez usteckie seniorki, zupa rybna, karkówka Ani Góreckiej. Znakomicie sprawili się sponsorzy, a wśród nich szef Mor-Polu Jerzy Malek, który ufundował na loterię skuter. Podczas festynu zbierano pieniądze na potrzeby parafii. Jej proboszcz ks. prałat Tadeusz Nawrot poinformo-

wał, że udało się zgromadzić 21.800 zł.

Impreza pokazała ilu jest społeczników i jak chętnie pracują dla wspólnego dobra. Potrzeba tylko dobrego pomysłu i organizatora. Jednym z nich był muzyk Adam Wroński, który przygotował opra-



Od lewej: wójt Anna Sobczuk-Jodłowska, burmistrz Ustki Jan Olech i proboszcz Tadeusz Nawrot

wę artystyczną oraz Barbara Perka, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleskich, która z wrodzoną sobie swadą festyn poprowadziła.

(LL)

Fot. L. Lubiniecka



Ksiądz Jacek Zdoliński i Barbara Perka





Szansa na dobry biznes

Rozmowa z Anna Skrocką – PR Manager Mayland Real Estate

Trwa rozbudowa Centrum Handlowego Jantar w Słupsku. Ponad 20 przyszłych najemców chce w nim wcześniej otworzyć swoje sklepy. Planowo nowa część Jantara miała ruszyć w kwietniu 2012 roku. Czy jest szansa na przyspieszenie terminu?

– W związku z szybkim postępowaniem i znacznym zaawansowaniem prac budowlanych oraz prośbą najemców, m.in. takich jak Inditex Group, New Yorker and Tally Weijl, Mayland RE rozważa możliwość przyspieszenia otwarcia centrum o kilka miesięcy. Centrum jest już skomercjalizowane w 90%.

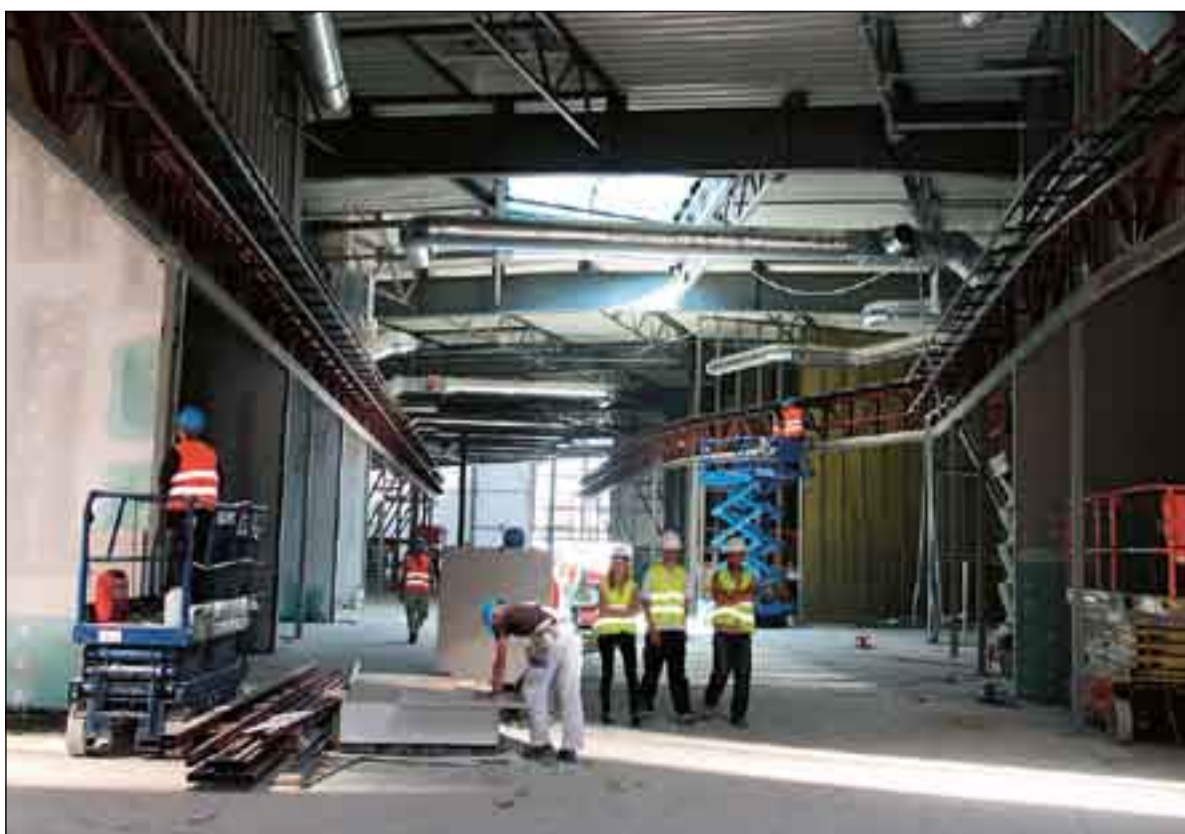
Istniejące Centrum Handlowe Jantar jest wynajęte w stu procentach. Co znajdzie się w nowej części.

– W rozbudowywanej części Jantara do obecnych firm dołączą między innymi: Multikino, MK-Bowling, ZARA, Stradivarius, Bershka, Pull&Bear, Reserved, Cropp, Jeans Club, Tally Weijl, Digisport, Cubus, New Yorker, Ryłko i Promod. Mogę

już także powiedzieć, że w nowej części znajdzie się sklep Yves Rocher. To jedna z najlepiej znanych na świecie sieci sklepów z kosmetykami produkowanymi wyłącznie z roślin. Pierwszy sklep Yvesa Rochera powstał w La Gacilly w Bretanii, gdzie opracowano koncepcję tzw. „kosmetyki roślinnej”. Sklepy Yves Rocher znajdują się w kilkunastu krajach na całym świecie i największych miastach w Polsce. Będzie to pierwszy salon urody Yves Rocher w Słupsku.

W ubiegłym roku zmienił się właściciel Jantara. Proszę powiedzieć czyje jest obecnie centrum handlowe i o ile zwiększy się jego powierzchnia po rozbudowie.

– W grudniu ubiegłego roku CH



Czym jest franczyza?

Franczyzą określa się transakcje handlowe polegające na udzieleniu licencji franczyzobiorcy przez franczyzodawcę. Licencja ta uprawnia, a zarazem zobowiązuje franczyzobiorcę do prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą handlową franczyzodawcy, mając do dyspozycji cały pakiet franczyzowy tzw. know how. Pakiet ten zawiera wszystkie elementy, a zwłaszcza szkolenie i wsparcie franczyzodawcy, umożliwiające osobie bez stosownego wykształcenia prowadzić firmę na licencji zgodnie z zasadami narzuconymi przez franczyzodawcę.

Na franczyzę składają się trzy podstawowe elementy: kompletna koncepcja biznesowa – sprawdzona już wcześniej na wszystkich płaszczyznach metoda prowadzenia działalności; szkolenie obejmujące wszystkie aspekty prowadzonej przez franczyzobiorcę działalności; wsparcie i opieka ze strony franczyzodawcy.

System franczyzowy ma wiele zalet. Do podstawowych można zaliczyć szkolenia niwelujące niewiedzę franczyzobiorcy oraz duże wsparcie ze strony franczyzodawcy, jak również możliwość samodzielnego prowadzenia firmy, której właściwe poprowadzenie umożliwi szybki zwrot inwestycji. Istotną jest również korzyść franczyzobiorcy z silnej pozycji negocjacyjnej franczyzodawcy w aspekcie zakupu towarów. Franczyzobiorca ponosi mniejsze nakłady w związku z rozpoczęciem działalności niż w przypadku otwierania jej samodzielnie, ponieważ franczyzodawca zapewnia mu gotowy przepis na to, jak najoszczędniej i najefektywniej prowadzić działalność. Ważną jest również możliwość korzystania z reklamy i działań promocyjnych realizowanych przez franczyzodawcę na skalę krajową. Istotne jest prawo do korzystania przez franczyzobiorcę ze znaków towarowych, patentów oraz wszelkich zastrzeżonych procesów i formuł franczyzodawcy. Jako ostatnią zaletę wymienić można możliwość do korzystania z wiedzy i wsparcia ekspertów, których cechuje specjalistyczna wiedza i doświadczenie oraz z wszelkich programów i badań rozwojowych.



Jantar w Słupsku zostało zakupione przez Fundusz European Property Investors Special Opportunities L.P., zarządzany przez AEW Europe oraz Tristan Capital Partners AEW Europe, który uzyskał kredyt bankowy na rozbudowę centrum. Łączna powierzchnia CH Jantar wynosi obecnie ponad 22 tysiące metrów kwadratowych. Zostanie ono rozbudowane do prawie 46 tysięcy metrów i będzie jednym z największych centrów handlowych na Pomorzu. Mayland Real Estate reali-

zuje proces deweloperski i będzie odpowiedzialny za bieżące zarządzanie nieruchomością. Mayland Real Estate sp. z o.o. jest wiodącym deweloperem powierzchni handlowych w Polsce. Spółka istnieje od 2006 roku, w 2008 oddała do użytku trzy nowoczesne centra handlowe: Karolinę w Opolu, Pogorę w Dąbrowie oraz pierwszą część Jantara w Słupsku. Mayland planuje w najbliższych latach budowę 7 centrów handlowych o łącznej powierzchni ok. 300 tysięcy me-

trów kwadratowych.

W rozbudowywanej części są jeszcze wolne miejsca. To może być ostania szansa na zrobienie dobrego biznesu. Uznane firmy szukają franczyzobiorców. Czy może Pani powiedzieć, które marki są zainteresowane partnerami do współpracy?

– Jest kilka takich firm. Są to między innymi: Levis, Bergson, Pawo, Wójcik, Quqartka. Firmy poszukują ludzi, którzy chcą rozwinąć biznes, najczęściej rodzinny. Czekają na

osoby, które znają lokalny rynek. Nie tylko w Polsce, ale na całym świecie coraz więcej firm działa na zasadzie franczyzy. Daje to korzyści obu stronom. Franczyzobiorca dostaje sprawdzony towar, uznaną markę, dobry lokal. W tej chwili poszukiwani są chętni do prowadzenia sklepów branży odzieżowej, zabawkarskiej, sportowej, dekora-

cji wnętrz, upominków oraz salonu piękności i SPA. Warto więc może się zastanowić, czy opłaca się prowadzić własny sklepik na przykład na targowisku, czy może lepiej skorzystać z atrakcyjnej oferty franczyzowej.

Dziękuję za rozmowę.

Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki

Już wkrótce galeria handlowa JANTAR w Słupsku stanie się największym centrum handlowo-rozrywkowym w regionie i jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce.



**OTWARCIE I ETAPU JESIENIĄ 2011,
A II ETAPU W KWIETNIU 2012.**

**90% POWIERZCHNI JUŻ JEST WYNAJĘTE,
A DO 1 WRZEŚNIA WYNAJĘTE BĘDZIE PRAWIE 95% POWIERZCHNI.**

Na terenie obiektu znajdzie się 120 sklepów wiodących marek światowych i krajowych, takich jak: ZARA i wszystkie marki Inditex, H&M, New Yorker, Cubus, Jeans Club, Reserved, KappAhl, Smyk, Empik, TK MAXX, Lindex.

Będą tam też powiększone sklepy: Euro RTV AGD, Rossmann, CCC, Deichmann.

6 salowe Multikino, Kino 5D, kręgielnia, salon gier i zabaw dla dzieci, salon fitness i 15 restauracji i punktów gastronomicznych.

Do dyspozycji klientów będzie 1400 miejsc parkingowych i terminal autobusowy 7 linii

Zaplanuj swój sklep jeśli prowadzisz branżę z artykułami dziecięcymi, upominki, dekoracje wnętrz, salon spa lub salon piękności.

Jeśli prowadzisz odzież jeansową lub branżę sportową, pośpiesz się, bo zostały już ostatnie sklepy.

JANTAR
CENTRUM HANDLOWE

tel: +48 22 630 84 60, mob: +48 609 445 209, e-mail: biuro@mgs-retail.com

Ekstremalnie dobra zabawa

Rozmowa z Łukaszem Ulaszkiem, graczem oraz właścicielem jednego z pól paintballowych w naszym regionie.



Paintball to nowa dziedzina sportu ekstremalnego w Polsce, która rozwija się bardzo dynamicznie. W regionie słupskim powstały i ciągle powstają nowe pola do gry. Czym dla pana jest paintball?

– Przede wszystkim dobrą zabawą, możliwością spotkania ludzi, którzy również interesują się paintballem. Przygoda z paintballem jest wyzwaniem, sportową rywalizacją, jak również nauką pracy zespołowej.

Czy paintball, jako forma aktywnego spędzania czasu, jest rozrywką dla każdego, czy są jakieś ograniczenia?

– Grać może każdy, kto ukończył 14 rok życia.

Czy paintball można porównać do takich sportów, jak bungee czy wspinaczka?

– Może nie jest to sport aż tak ekstremalny, ale potrafi również mocno podnieść adrenalinę, zwłaszcza w sportowej odmianie jaką jest „Speedball”.

Kto najczęściej próbuje swoich sił w paintballu?

– Mogłoby się wydawać, że to sport głównie dla mężczyzn, ale i panie nie odstają na krok od panów. Wiek raczej nie ma większego znaczenia.

Osoby odwiedzające pana pole przyjeżdżają wyłącznie dobrane się bawić czy może po to, aby przeżyć coś bardziej ekstremalnego w swoim życiu?

– Nasze pole głównie ukierunkowane jest na zabawę, chociaż ta czasami potrafi zamienić się w prawdziwą rywalizację. Po grze wszyscy jednak są w jednej drużynie i bawią się wspólnie np. przy ognisku.

Czy wydarzyło się coś zabawnego na pana polu?

– Pamiętam zawodnika, który zgubił cały pojemnik kul. Gracz nie tylko nie został trafiony, ale nawet przyczynił się do wygrania rozgrywki nie mając świadomości braku amunicji.

Jaka jest popularność paintballu w naszym regionie?

– Ta dyscyplina jest jeszcze w fazie początkowej, ale z roku na rok zainteresowanie paintballem rośnie. Jest to bowiem wspaniały pomysł np. na imprezę integracyjną firmy, grupy znajomych czy wieczór kawalerski. Wciąż przybywa nowych miejsc do gry, choć na razie głównymi ośrodkami paintballa w Polsce są duże miasta.

Rozmawiał: Fabian Kozłowski

Turnieje siatkówki plażowej

Rozpoczyna się szósty rok działalności plażowego ośrodka sportowego siatkówki plażowej pn. „Ustka – Wakacyjne Centrum Siatkówki Plażowej”. W tym roku będzie zorganizowanych łącznie 12 ogólnopolskich imprez siatkarskich w czterech cyklach trzydniowych (zawsze pierwszego dnia grać będą panie, drugiego panowie, a trzeciego pary mieszane). Odbędą się zarówno turnieje dzienne jak i nocne.

– Codziennie zapraszamy wszystkich chętnych do bezpłatnego korzystania z naszych obiektów na plaży. U nas można grać przez cały dzień i całą noc, ponieważ boisko jest oświetlone – mówi organizator turniejów Zbigniew Bąk. – Po raz pierwszy w tym sezonie zapraszamy na siatkówkę plażową w Ustce na I sektor plaży wschodniej. Będą to jedne z cyklu turniejów pod wspólną nazwą „Ustka – wakacyjne centrum siatkówki plażowej”. Rozgrywki odbywać się będą w dniach 1 lipca w godz. 10-19 w kategorii kobiet, 2 lipca w godz. 10-19 w kategorii mężczyzn oraz 3 lipca w godz. 16-

23 w kategorii miksów. Finały rozgrywane będą przy sztucznym oświetleniu.

Do zawodów zgłaszają się zawodnicy z całego kraju, a na wygranych czekają puchary burmistrza Ustki oraz nagrody i upominki. Zapisy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 502 129 413 najpóźniej na dzień przed zawodami do godz. 15. Liczba uczestników jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Organizatorem imprezy jest: Usteckie Forum Turystyczne, Urząd Miejski w Ustce oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce.

(LL)

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Piotrowi Grabowskiemu

oraz Jego Rodzinie
z powodu śmierci
MATKI

składają pracownicy
AUH FOTECH w Słupsku

AKADEMIA POMORSKA
W SŁUPSKU

100 specjalności
na 22 kierunkach

ratownictwo medyczne, politologia, filozofia, muzyka, pedagogika, socjologia, biologia, matematyka, rosyjski, filozofia, pielęgniarstwo, mediacje, kulturoznawstwo, fizyka techniczna, ochrona środowiska, bezpieczeństwo narodowe, angielski, turystyka i rekreacja, zdrowie publiczne, geografia, edukacja techniczno-informatyczna, historia, polonistyka

badź z nami!
www.apsl.edu.pl

ul. Arciszewskiego 22
76-200 Słupsk
tel. 59 84 05 940
rekrutacja@apsl.edu.pl

Redakcja
dwutygodnika
ZBLIŻENIA
poszukuje
specjalisty
ds. reklamy i marketingu

Kontakt osobisty
od poniedziałku do piątku

w godz. 10-15
w siedzibie redakcji

al. Sienkiewicza 1/2
76-200 Słupsk

Kontakt telefoniczny:
59 842 98 20
601 635 813

Ogłoszenia drobne do 20 słów
ZA DARMO!
redakcja@zblizenia.pl

Mąż Na Zlecenie – Damian Sowa
– kompleksowe usługi dla domu i biura.
tel.: 795693227, www.MazNaZlecenie.pl

Praca chałupnicza, dogodne warunki. Wysokie zarobki. kontakt: 721 916 412.

ELEKTROBUD usługi w zakresie instalacji elektrycznych w pełnym zakresie, pomiary elektryczne tel. 506 741 740

Auto sprzedaż: Star 200 609242164, Ford Galaxy 95 66967238, T4 1,9 D 1991 662049562

Formierz/laminarz modelarz pod wyroby z laminatu. Praca stała w Słupsku, kontakt Randstad Gdańsk 583262116, gdansk@pl.randstad.com

Kobieta ze średnim wykształceniem szuka pracy (sprzątanie, opieka nad dzieckiem lub osobą starszą), inne propozycje. tel. 721 916 412

Sprzedam działkę budowlaną w Kobylnicy, tel. 603 599 698

Mur pruski, imitacje, belki rustykalne tel. 603602828 www.belkirustykalne.pl

Studentka pedagogiki zaopiekuje się dzieckiem bądź pomoże przy pisaniu pracy magisterskiej, tel. 503 328 193

KELA Biuro Podatkowe – księgi podatkowe, PIT-y, rejestry VAT, ZUS, tel. 604 623 482, email: kkela@tlen.pl

Pionierski zabieg w Słupsku

Zespół lekarzy specjalistów ze słupskiego szpitala przeprowadził pierwszy w tej placówce medycznej zabieg biopsji mammotomicznej piersi, w czasie którego usunięty został podejrzany guzek. Zabieg trwał zaledwie 20 minut, a pacjentka była cały czas przytomna.

Pionierski w słupskim szpitalu zabieg wykonał zespół pod kierunkiem dra n. med. **Zorana Stojceva**, ordynatora oddziału chirurgii ogólnej, naczyniowej i onkologicznej. Przy stole operacyjnym stanęli: **Cezary Kaczmarkiewicz**, zastępca ordynatora oddziału chirurgii onkologicznej, chirurg onkolog **Krystian Oliński** i **Damian Maliszewski**, chirurg z Uniwersytetu Medyczne-

go w Gdańsku, gdzie takie zabiegi są wykonywane już od pewnego czasu oraz **Iwona Pawłowska-Stojcev**, kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej słupskiego szpitala i radiolog **Ewa Gałka**. Asystowały instrumentariuszki z bloku operacyjnego chirurgii ogólnej: **Joanna Warzocha** i **Bożena Drożdż**.

Zabieg odbył się w jednym z gabinetów Zakładu Radiologii, a nie

w sali operacyjnej. Pacjentka była w swoim własnym ubraniu, a nawet w butach! Przed gabinetem czekali na nią najbliżsi. Po niespełna półgodzinie wyszła o własnych siłach zadowolona, że już po wszystkim. Teraz badania mikroskopowe potwierdzą czy usunięty guzek był łagodny, czy też była to bardzo mała i wcześniej wykryta zmiana nowotworowa.



Co roku rejestruje się w Polsce blisko 10 tysięcy nowych zachorowań na nowotwory złośliwe piersi i liczba ta stale rośnie. Na chorobę tę zapada jedna na dwanaście Polek. Częstotliwość zachorowań gwałtownie wzrasta po 35 roku życia. 5-10% nowotworów piersi ma podłoże genetyczne. 80% kobiet, które zachorują na raka piersi, można wyleczyć, pod warunkiem że odpowiednio wcześnie zgłoszą się do specjalisty.

Zmiany w piersiach można wykryć na wiele sposobów. Najprostszym i najtańszym jest regularne samobadanie. Palpacyjne badanie piersi powinni wykonywać też ginekolodzy. Od 35 roku życia zaleca się regularne wykonywanie USG i mammografii. Gdy wynik jest niepokojący, potrzebne są dalsze badania diagnostyczne. Zwykle jest to biopsja, dodatkowe prześwietlenie lub USG. Tylko u 20 proc. kobiet zmiany okazują się złośliwe.

– Zabieg przeprowadziliśmy przy wykorzystaniu aparatu ENCOR do wykonywania biopsji mammotomicznej piersi – wyjaśnia dr Zoran Stojcev. – Przez małe nacięcie, pod kontrolą USG, usunęliśmy niewyczuwalne zmiany guzowate. Aparat ten służy i do diagnozowania, i do biopsji leczniczej w przypadku zmian nowotworowych wcześniej wykrytych, a co za tym idzie bardzo małych. Przy pomocy tego aparatu można pobrać materiał do badania, ale można także usunąć podejrzaną zmianę. Jeśli okaże się łagodna, to na tym kończy się leczenie.

Słupski szpital zakupił dwa takie aparaty. Jednym można usuwać guzki pod kontrolą USG, drugim – pod kontrolą mammografu cyfrowego. Chirurgi mają także do dyspozycji specjalny stół Fischera z wnęką na pierś, na którym można przy pomocy komputera bardzo precyzyjnie zlokalizować guzek. Dzięki temu jest możliwość wprowadzenia do piersi tak zwanego znacznika, aby w czasie właściwego zabiegu operacyjnego wiadomo było, które tkanki usunąć. – Teraz mamy do dyspozycji bardzo

nowoczesne i zarazem bardzo praktyczne urządzenia, dzięki którym nasze pacjentki mają szansę na szybszy powrót do zdrowia. Nie będą już musiały czekać w długich kolejkach w dużych ośrodkach akademickich – ocenia doktor Stojcev. – To jedyne takie aparaty między Szczecinem, Poznaniem i Gdańskiem.

Mamotomiczna biopsja piersi jest jedną z najnowocześniejszych metod pobierania wycinków z piersi. System składa się z urządzenia wytwarzającego próżnię oraz 3 mm igły zawierającej mechanizm rotacyjny. W odróżnieniu od biopsji cienko- i gruboigłowej w biopsji mammotomicznej wystarcza pojedyncze wkłucie, ponieważ dzięki rotacji igły wokół własnej osi można pobrać odpowiednią ilość tkanki w postaci wielu wycinków z dowolnego miejsca wokół igły biopsyjnej. Biopsja mammotomiczna nie wymaga zakładania szwów i pozostawia jedynie niewielką trzymilimetrową bliznę. Przeprowadzenie zabiegu nie wymaga hospitalizacji.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Nowy mammograf

22 czerwca odbyło się uroczyste oddanie do użytku mammografu cyfrowego w Samodzielnym Publicznym Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Słupsku. W uroczystości uczestniczyli prezydent Maciej Kobyliński i radny Wojciech Lewenstam.



Pracownice SPMZOO Eugenia Trzebiatowska i Małgorzata Dolałowska przy nowym mammografie

Badania mammograficzne powinny wykonywać panie po 40. roku życia na podstawie skierowania od swojego ginekologa. Kobiety objęte programem badań mammograficznych w wieku 50-69 lat, które nie wykonywały mammografii od dwóch lat, nie potrzebują skierowania na badania.

Na badanie konieczna jest wcześniejsza rejestracja osobiście w przychodni przy ul. Tuwima 37 lub telefoniczna pod numerem 59 84 74 520.

Cyfrowy aparat mammograficzny zakupiono z własnych środków MPZOZ. Kosztował ponad 1,2 mln złotych. Został zamontowany już w połowie kwietnia i zastąpił wysłużony mammograf analogowy. Przez dwa miesiące wykonywano na nowym sprzęcie testy akceptacyjne, specjalistyczne pomiary promieniowania jonizującego oraz szkolono personel. – SPMZOO od

wielu lat uczestniczy w programie profilaktyki raka piersi, który jest finansowany przez NFZ praktycznie bez limitu badań. Mamy nadzieję, że dzięki wysokiej klasy aparatowi wzrośnie liczba pań wykonujących badania mammograficzne – powiedziała dyrektor SPMZOO **Maria Mazur**.

Mammograf cyfrowy pozwala na uzyskanie obrazu o znacznie

wyższej wartości diagnostycznej, łatwiejszym wykrywaniem mikrozwępień, mniejszą dawką promieniowania jonizującego, jest bardziej przyjazny środowisku, gdyż zdjęcie zapisywane jest na płycie CD, nie używa się klisz RTG oraz trującego wywoływacza i utrwalacza.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

W Ustce rodzisz bez bólu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Korczaka w Słupsku od 19 maja do 15 grudnia 2011 r. realizuje „Program profilaktyki i edukacji przedporodowej adresowany do kobiet w ciąży, mieszanek powiatu słupskiego oraz małżonków, partnerów w ramach Szkoły Rodzenia”.

Zapraszamy na bezpłatne zajęcia edukacyjno-praktyczne, które odbywają się w pomieszczeniach Szkoły Rodzenia przy Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w Ustce, ul. Mickiewicza 12 we wtorki i czwartki w godzinach 16 - 18. Program realizowany jest w ramach zadania publicznego i współfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Słupsku. Informacje można uzyskać bezpośrednio i telefonicznie: 602 301 599; 59 815 42 20.

Tanecznie w wakacje!

Po raz kolejny z końcem roku szkolnego Kobylnica staje się stolicą tańca towarzyskiego. Ściągają do niej najlepsze pary niemal wszystkich klas tanecznych, by wziąć udział w Ogólnopolskiej i Pomorskiej Wakacyjnej Tanecznej oraz Grand Prix Polski par dorosłych. Zawody rozgrywane są zarówno w stylu standard jak i latynoamerykańskim.



Od początku organizatorem tej zdobywającej z roku na rok coraz większą renomę imprezy są Elżbieta i Adam Zięciakowie, niegdyś utytułowani tancerze, a obecnie nauczyciele, trenerzy i sędziowie. W tym roku na kobylnickim parkiecie rywalizowało ponad sto par z 28 klubów tanecznych całego kraju. – Wrażenia z takich zawodów trudno przecenić – mówi Jadwiga Wieczorek, która podkreśla, że stara się być na każdej imprezie tanecznej organizowanej w Słupsku i Kobylnicy. – Można w trakcie takiego wieczoru obcować nie tylko z pięknem i gracją ruchu – że nie wspomnę o strojach – ale też podziwiać niesamowitą sprawność tancerzy. Przysnam szczerze, że na mnie największe wrażenie wywarła liczba startujących par dziecięcych! Pasja i zaangażowanie kilkuletnich szkrabów musi budzić podziw! Widać, że jest zainteresowanie, a praca państwa Zięciaków daje doskonałe efekty.

Najwięcej emocji wzbudziła popołudniowa gala taneczna zawodów o Grand Prix Polski. Aplauz publiczności wzbudzały popisy par prezentujących zarówno ekspresyjne tańce latynoamerykańskie, jak i pełne szyku i elegancji tańce standardowe. W stylu standard na

najwyższym stopniu podium zajęła miejscem para Mateusz Papużyński i Katarzyna Czyżyk z Jantara Elbląg. Tuż za nimi uplasowali się Szymon Kalinowski i Grażyna Grabicka z AKTT Szczecin oraz Marek Szulgo i Renata Schodnik z Gracji Zielona Góra.

W stylu latynoamerykańskim bezkonkurencyjni okazali się **Krystian Radziejowski** i **Sylwia Maczek** z Bravo Wrocław. W pokonanym polu zostawili **Arkadiusza Sosnowskiego** i **Joannę Rolecką** z Perfect Gdańsk oraz **Dawida Kopnińskiego** i **Klaudię Szyz** z Centrum Trójmiasto Gdańsk.

Powody do radości mieli również tancerze słupskiego Pakta. W kombinacji 8 tańców par z kategorii powyżej 15 lat klasy D zwyciężyła para Sebastian Trąbka i Katarzyna Piekarska. Miejsca na przysłowiowym podium przypadły także innym słupskim parom. Bartosz Byzdra i Maria Kiersnowska zajęli w tańcach standard drugie miejsce w kategorii powyżej 15 lat, (Kl. C). Takie samo miejsce przypadło Kamilowi Flakowiczowi i Patrycji Blechewicz w kategorii 14-15 (kl. C) w tańcach latynoamerykańskich.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Gwiazdy w Kwakowie

Będzie to jedyny w swoim rodzaju koncert wielkich gwiazd estrady, które zaśpiewają na stadionie w Kwakowie.



16 lipca, w sobotnie popołudnie, wystąpią znane i lubiane piosenkarki Helena Vondrackova i Maryla Rodowicz, które zaprezentują swoje największe przeboje. Koncert gwiazd estrady poprzedzi występ znanego mistrza parodii, satyry, pastiszu i kabaretu - Bolesława Gromnickiego. Będzie mnóstwo zabawy i konkursów interaktywnych dla dzieci i dorosłych. Początek o godz. 18 na boisku sportowym w Kwakowie. (I)



Festiwal piosenki wakacyjnej

Młodzieżowe Centrum Kultury w Słupsku zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych do udziału w **II Festiwalu Piosenki Wakacyjnej**. Festiwal odbywa się pod honorowym patronatem **marszałka woje-**

wództwa pomorskiego, który ufundował nagrody dla zdobywców I i II miejsca w trzech kategoriach wiekowych. Impreza odbędzie się w ramach **Jarmarku Gryfitów z EMCEKIEM** 3 lipca 2011 na Rynku Rybackim obok Muzeum Pomorza Środkowego.

Zapisy przyjmowane będą jeszcze w dniu festiwalu do godz. 11.30 na Rynku Rybackim. Wszelkich informacji udziela sekretariat Młodzieżowego Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, 76-200 Słupsk, tel. 59 843 11 30.

(I)

Valentine w Kobylnicy

Ten spektakl reklamowany jest jako ten, który każda kobieta zobaczyć musi, a każdy mężczyzna powinien! I nie ma w tym przesady. Treści tego monodramu na pewno pozwalają lepiej zrozumieć złożoność odwiecznego konfliktu płci.

Izabela Noszczyk, aktorka Teatru im. Jaracza w Łodzi, jako Shirley Valentine daje prawdziwy pokaz kreowania postaci scenicznej o niezwykle złożonej psychice. Docenione to zostało wielokrotnie przez recenzentów, publiczność i jurorów

festiwali teatralnych. Tym razem aktorkę podziwiać będą mogli widzowie, którzy 8 lipca o godz. 19 zasiądą w sali Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Możliwość tę będą mieli dzięki nowemu przedsięwzięciu kulturalnemu, jakim jest

powstały niedawno w Słupsku Teatr Impresariat. „Shirley Valentine” reżyserował **Robert Czechowski**, a producentem spektaklu jest Teatr Poczekalnia.

(hrk)

Sikora śpiewa Norwida

Niedawna premiera płyty „Absurdustra/Próba Norwida”, nagranej przez **Natalię Sikorę** i wydanej przez **Agencję Fonograficzną Polskiego Radia SA**, wzbudziła ogromne zainteresowanie melomanów. Tym ciekawsze dla mieszkańców naszego regionu jest to, że aktorka i wokalistka jest rodowitą słupszczanką.

Na płycie znalazło się piętnaście wierszy Cypriana Kamila Norwida, do których muzykę w większości napisał **Grzegorz Kwiecień**. Otwierają jednak „Pielgrzym”, doskonale znana kompozycja **Czesława Niemena**. I nie jest to przypadkowy wybór. Interpretacją tej pieśni Sikora od razu wprowadza odbiorcę w frapującą atmosferę brzmień własnych – tyle poszukujących nut lirycznych, co i dramatyzmu w drapieżności i pobudzaniu do refleksji. Tak już będzie do końca tego spotkania z poezją Norwida, której przesłania są podawane przez wokalistkę w sposób bardzo sugestywny i zmuszający do skupienia na sobie uwagi. Wartością tej płyty jest jej skromne – klasyczne trio jazzowe – instrumentarium, które na planie pierwszym pozostawia wokalistkę, ale tworzy sugestywny klimat wspomagający

interpretacje tej trudnej przecież liryki. I właśnie te jazzowe nastroje nagrań Sikory, w które idealnie wpisują się melorecytacje, stają się łącznikiem między poprzednikami (jak chociażby C. Niemen czy Andrzej Kurylewicz) a oczekiwaniami współczesnego odbiorcy. Tym bardziej określonymi, że Natalia Sikora dała się już poznać jako wyjątkowo utalentowana wykonawczyni piosenki aktorskiej i poetyckiej. Tą płytą poświadcza, że ze swych walorów niczego nie zgubiła, a wręcz przeciwnie – wzbogaciła swój warsztat o nowe. Próbkę tego daje ostatnim utworem, który musi być traktowany nierozdzielnie z pierwszym. Bo też jest to hołd złożony tak wielkiemu romantykowi, jak i temu, który muzyką przywrócił jego twórczość potomnym. N. Sikora jest nie tylko autorką tekstu, ale



i współkompozytorką tego utworu.

Na płycie, oprócz już wspomnianych autorów muzyki, znalazły się również kompozycje **Piotra Proniuka**. On też zasiadł przy fortepianie w studio nagraniowym, a wraz z nim wokaliście towarzyszyli **Michał Lamża** (kontrabas) i **Wojciech Bylica** (perkusja). Płyta już wkrótce trafi do słupskich księgarń i sklepów muzycznych. (hrk)

Morskie inspiracje w Orzechowie

W Orzechowie koło Ustki odbył się IX Międzynarodowy Plener Plastyczny Wojska Polskiego oraz Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne „Film – Foto”, zorganizowane przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Oddział Wychowawczy Dowództwa Marynarki Wojennej oraz Klub Marynarki Wojennej „Riwiera”. Warsztaty zgromadziły artystów plastyków z kraju i zagranicy oraz fotografików i filmowców, przedstawicieli Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Żandarmerii Wojskowej.



W plenerze uczestniczyło 13 plastyków, 12 fotografów i 12 filmowców, którzy przez 7 dni malowali, kręcili filmy, fotografowali i uczestniczyli w wykładach teoretycznych. Wykładowcami byli: Mirosław Cyryl Wojtowicz – fotograf, Marek Widawski i Elżbieta Szumiec-Zielińska – filmowcy oraz artysta malarz Maciej Milewski. Wśród uczestników znaleźli się znani artyści m.in. marynista Andrzej Sobieraj,

malarz Dariusz Wilczyński, laureaci konkursów filmowych i fotograficznych na szczeblu WP Henryk Nagrodzki, Jacek Dworakowski i Andrzej Wilkiel. Artyści mieli okazję uwiecznić krajobraz i architekturę Ustki i okolic, zwiedzili także obiekty militarne m.in. Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce, okręt muzeum ORP „Błyskawicę”, 3 Flotyllę Okrętów i Port Wojenny w Gdyni-Oksywiu.

Zwieńczeniem warsztatów był finał w Urzędzie Miasta Ustka, podczas którego zaprezentowane zostały efekty pracy twórczej: 20 obrazów, 3 etudy filmowe i ponad 100 fotografii. Prace znajdują się w kolekcji dzieł sztuki Marynarki Wojennej, a najlepsze fotografie i filmy wezmą udział w konkursach na szczeblu rodzaju sił zbrojnych i Wojska Polskiego.

Dorota Matejczyk

W poszukiwaniu osobowości

Jeśli robić spektakl o wakacjach, to najlepiej w ich przededniu! Chyba takie założenie przyświecało przygotowaniom do ostatniej w tym sezonie artystycznym premiery w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku. „Wakacje smoka Bonawentury” Macieja Wojtyszki stały się potwierdzeniem słuszności takiego wyboru.

Już zapowiedzi budowały atmosferę oczekiwania na wydarzenie artystyczne najwyższej próby. Takie nadzieje można było budować zarówno na osobowości reżysera – Krzysztofa Rau, jak i powodzeniu tego przedstawienia, które znalazło się w repertuarze legendarnego już Teatru 3/4 ZUSNO. Dla słupskiej widowni teatralnej nie był to pierwszy kontakt z twórczością tego wybitnego reżysera. Zrealizowane wcześniej na „tęczowych” deskach „Metamorfozy” zdobyły liczne nagrody na festiwalach krajowych i zagranicznych. Nade wszystko jednak zostały entuzjastycznie przyjęte przez publiczność. Nie inaczej było z „Wakacjami smoka Bonawentury”! Ta premiera stała się ukoronowaniem udanego sezonu artystycznego „Tęczy”.

Niezwykłą zaletą tego przedstawienia jest dążenie do uczynienia z niego osobistej wypowiedzi realizatorów. Temu służy między innymi witanie publiczności i przedstawianie się imieniem. Jest jednak zaledwie zapowiedź nawiązywania żywego kontaktu z widzami. Scenografia Adama Kiliana, zbudowana z trzech składanych drabin i lalkarskich rekwizytów,



pozostawia aktorom dużą swobodę w operowaniu nią i możliwość ogrania przestrzeni. A jest ona tym ważniejsza, że wykonawcy nie tylko tańczą, śpiewają w planie aktorskim, ale i operują lalkami. Nie ogranicza ich to ani w scenicznej zabawie, ani działaniach na pograniczu prywatności i scenicznej postaci. Doskonale nakreślone przez reżysera zadania i aktorska dyscyplina powodują, na szczęście, że widz nie ma – negatywnego w swej wymowie – wrażenia mrugania

do niego okiem. Obowiązuje pełny profesjonalizm! Również w zabawie!

Czworo aktorów – Alicja Zimnowłocka, Ilona Zaremba, Maciej Gierłowski i Szymon Kołodziej – przeobraża się w na oczach widzów w postaci zamieszujące Smokolandię, a poprzez perypetie głównego bohatera wprowadza w tajniki sztuki lalkarskiej i... skomplikowany proces określania własnej osobowości. Ta druga warstwa przekazu ma tak samo dużą wartość dla rodziców, jak i dzieci, bo

przecież pozbycie się uległości w stosunku do otoczenia i rozpoznania indywidualności nie jest koniecznością jedynie dzieci. Te skomplikowane, zdawałoby się, treści podawane są w formie zrozumiałej dla odbiorcy w każdym wieku, a przeniesienie ich alegorycznych znaczeń ze świata smoków na świat ludzi nie nastęrcza najmniejszych trudności.

Spektakl urzeka pomysłowością inscenizacyjną i reżyserską Krzysztofa Rau oraz sprawnością aktorską. Przez ponad godzinę postaci sztuki muszą wykonać ciekawe układy choreograficzne, przygotowane przez Tadeusza Wiśniewskiego (przy współpracy Dariusza Jakubaszka), sprawdzić się w wokalnemu w piosenkach z muzyką Jerzego Derfla (przygotowanie wokalne Jolanty Otwinowskiej) oraz wcielić w blisko dwadzieścia postaci aktorskich i lalkowych. A wszystko w szalonym tempie wydarzeń scenicznych. Dzięki temu widz ani przez chwilę się nie nudzi. Przed przerwą letnią „Wakacje smoka Bonawentury” będzie można zobaczyć jeszcze tylko w najbliższą sobotę (2 lipca) o godz. 11.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

PION KULTURALNY

Sam na scenie

W Teatrze Rondo w Słupsku odbył się finał Turnieju Teatrów Jednego Aktora „Sam na scenie”, będący częścią 56. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Roku Czesława Miłosza. Wzięło w nim udział 14 wykonawców z całej Polski.



Jury w składzie Krystyna Maksymowicz, Marcin Bortkiewicz, Wiesław Geras i Jan Zdziarski po burzliwych obradach przyznało dwa wyróżnienia II stopnia – Filipowi Jasikowi z Inowrocławia za spektakl „Fuck you Eu. ro.Pa” i Dągmarze Krawczyk z Łagiewnika (woj. dolnośląskie) za „Wozaków”. Wyróżnienie I stopnia przypadło Ewie Golczewskiej z Przemyśla za spektakl „Zetka”. Dwie trzecie nagrody otrzymała Monika Siara z Jarosławia (woj. podkarpackie) za „Na zawsze” i Kamila Winkler z Zielonej Góry za spektakl „Agata szuka pracy”. Jago-

da Rall z Tarnowa za kreację w „Kalinie” otrzymała nagrodę drugą. Została także zwyciężczynią plebiscytu publiczności.

Jury zdecydowało, że będzie dwóch laureatów pierwszej nagrody. Zostali nimi Agnieszka Komędera z Bielska Białej za monodram „Nicowanie” i Mateusz Nowak z Lublina za „Teatralność”. Przyznane zostały także nagrody za scenariusze oraz Paszporty Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Jednego Aktora. Do Wrocławia pojedzie M. Nowak, a na festiwalu w Tarnowie wystąpi J. Rall.

(hrk)

Ten bezmiar nieba

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej zaprasza na wystawę „Ten bezmiar nieba” japońskiej grupy A 21 International Art Exhibition Osaka Yumiko Okazaki, Itsuki Kabasawa, Keiko Koizumi, Isao Komatsu, Aishu Gen, Akemi Shuno, Eiko Negishi, Nobuko Ueda, Masako Fukuoka, Masako Matsumura, Akiko Morita, Nao

Moritsu, Mitsuko Miyagawa, Tomio Matsuda.

Wernisaż odbędzie się 3 lipca o godz. 18 w Galerii Kameralnej w Słupsku przy ul. Partyzantów 31a. Wystawa czynna będzie do końca sierpnia br. Wystawa grupy A 21 International Art Exhibition Osaka dzięki zaprezentowaniu różnorodności postaw i mediów daje możliwość przekrojowego spojrzenia na sztukę współczesnej Japonii. W projekcie uczestniczy 13 artystów. W Japonii łączenie się artystów w grupy jest naturalną formą aktywności twórczej – w przeciwieństwie do Polski czy Europy Zachodniej.

Od powstania w 2001 roku grupa A 21 wpisała się znacząco w życie artystyczne Japonii, wystawiając również w krajach Zachodu, jak Niemcy, Polska, Francja czy Wielka Brytania, oraz w krajach Wschodu, jak Chiny, Korea Południowa. Do grupy należy obecnie przeszło 100 artystów pracujących w różnych mediach. Dzięki tej różnorodności możemy poznać całe spektrum estetyki współczesnej sztuki japońskiej – począwszy od prac o oszczędnej ekspresji, poprzez szkło artystyczne, rzeźbę, na instalacji skończywszy.

(I)

Bieg Olimpijski „Kwakowo 2011”

Bieg dla ustczan

Ponad tysiąc biegaczy uczestniczyło w VI Biegu Olimpijskim im. Piotra Nurowskiego, który odbył się w Kwakowie. Mimo kiepskiej pogody na imprezie pojawili się wszyscy olimpijczycy z naszego regionu. Tak w kategorii mężczyzn jak i kobiet najszybciej do mety zmierzali biegacze z Ustki.



Przed biegiem na tamtejszym „Orliku” odbył się alert olimpijski. Najstojniejsza słupska olimpijka **Mirosława Sagun-Lewandowska**, trzykrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich (Barcelona, Sydney, Pekin) zapaliła znicz dając

znak do rozpoczęcia zawodów. Na uroczystości poprzedzającej bieg w obiektach „Orlika” widzieliśmy **Bogusławę Olechnowicz, Barbarę Madejczyk, Jana Huruka, Jana Dydaka, Kazimierza Adacha** i wielu innych młodych,

obietujących sportowców z brązową medalistką mistrzostw świata kadetów **Kamilią Zawół** na czele.

Uczestnicy biegu w zależności od wytrenowania nie musieli się ścigać z najlepszymi, a każdy kto ukończył bieg na dystansie ponad 5 kilometrów mógł się czuć jego zwycięzcą. Na trasę wyruszyła nawet młoda mama z kilkumiesięcznym niemowlakiem. Jednak ktoś musiał przybiec na metę jako pierwszy. Zwycięzcą wśród mężczyzn został **Patryk Błaszczak** z ustckiego Jantar. Natomiast wśród kobiet zwyciężyła też ustczanka, gimnazjalistka **Paulina Przybyszewska**. Organizatorzy przybyłych na imprezę gości częstowali kawą i smaczkowym ciastem. Wśród uczestników rozlosowano wiele nagród m.in. rowery turystyczne.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur



Bieg Olimpijski „Kwakowo 2011”

Bieganie jest dobre na wszystko

W podślupskim Kwakowie na corocznym spotkaniu z olimpijczykami i wspólnym biegu na dystansie ponad 5 kilometrów spotkało się wielu utytułowanych sportowców. Wśród nich nie zabrakło pięściarzy. Rozmawialiśmy z **Kamilią Zawół**, brązową medalistką mistrzostw świata kadetek w boksie.



– Cemu można zawdzięczać Twoje uczestnictwo w biegu olimpijskim, który od lat odbywa się w Kwakowie?

– Grupkę pięściarzy na uczestnictwo w tym biegu namówił nasz trener Jerzy Walczuk, który zawsze twierdzi, że bieganie jest świetną formą uzupełniającą w każdej dyscyplinie sportu, a szczególnie w boksie. Właśnie z trenerem Walczukiem przyjechaliśmy, żeby pobiegać w Kwakowie.

– W Turcji zdobyłaś medal mistrzostw świata. Czy sukces został uczczony?

– Oczywiście. Muszę się pochwalić, że dostałam nagrodę od władz miasta i klubu, z czego bardzo się cieszę. Oznacza to, że mój sukces został zauważony, co mobilizuje mnie do dalszej wyteżonej pracy.

– Skończyłaś gimnazjum. Teraz przed Tobą wakacje i moc leniuchowania.

– Owszem, odpocznę od nauki, ale leniuchowania nie będzie. Od 2 lipca będę się przygotowywać na zgrupowaniu do mistrzostw Europy. Muszę ostro pracować by udowodnić, że miejsce w kadrze mi się należy.

– Nie tak dawno odbył się w Słupsku turniej pięściarski poświęcony pamięci **Aleksiego Antkiewicza**. Jak wypadłaś?

– Wygrałam zdecydowanie swoją walkę na punkty z Moniką Stolcman (Team Gruchała Chojnice). Jak więc widać wciąż utrzymuję się w dobrej formie.

– Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Gryf dalej wśród III-ligowców

Słupski Gryf zakończył rozgrywki ligowe na 13. miejscu w tabeli. 0 miejsce to słupszczenie walczyli z Energetykiem Gryfino wychodząc obronną ręką. Tym samym gryfici po heroicznej walce nie dali się zepchnąć do IV ligi.

Podopieczni trenera **Grzegorza Wódkiewicza** przed rozpoczęciem rundy wiosennej znajdowali się w trudnej sytuacji. Zajmowali ostatnie miejsce w tabeli i wielu kibiców przestało wierzyć, że zdołają oni wybronić się przed degradacją. Mozolnie, bo mozolnie, ale zespół odrabiał straty i znalazł się na tyle wysoko w tabeli by przedłużyć status III-ligowca. Na koniec zespół z Zielonej przegrał 1:2 w Dębnie

z tamtejszym Dębem, ale wynik ten nie miał już żadnego wpływu na los słupskiej drużyny.

W pięknym stylu rozgrywali sezon piłkarze Bytovii Bytów awansując do II ligi. Jest to największy sukces bytowskich piłkarzy, do którego przyczynił się również trener **Waldemar Walkusz**. W meczu kończącym sezon bytowanie zremisowali z Chemikiem Police 3:3.

(rym)

Zaprzepaszczona szansa

W ostatniej kolejce IV ligi na stadionie w Ustce doszło do bardzo ciekawego meczu. Spotkali się w nim miejscowy Jantar i mający ogromne szanse awansu do III ligi Pomorze Potęgowe.



Potęgowski zespół bez III ligowych szlifów.

Jantar Ustka walczył w tym pojedynku już tylko o przysłowiową pietruszkę. Natomiast Pomorze, w wypadku zwycięstwa, awansowałoby do III ligi. Niestety, ustecka przeszkoda w tym dniu była nie do przejścia i tym samym Pomorze przegrało 0:1, zaprzepaszczając szansę awansu, która długo może się nie powtórzyć. Zespół z Potęgowa w 57 minucie pogryził **Piotr Lisowski**, strzelając bramkę głową. Z porażki skorzystał grający w tym sezonie rewelacyjnie Koral Dębica gromiąc na własnym boisku Karola Pęplino 7:0. Radość kibiców z Dęb-

nicy była ogromna. Ich pupile obok Gryfa Tczew awansowali do III ligi. Mający chrapkę na tą samą klasę piłkarską, ustecki Jantar, dopiero na finiszu rozgrywek zanotował na swoim koncie kilka niepotrzebnych porażek i nie liczył się w rozgrywce o trzeci ligową premię.

Z IV ligowymi szeregami pożegnał się Karol Pęplino. Ponadto zdegradowane zostały, Żuławy Nowy Dwór, Grom Kleszczewo, GTS Kolbudy, Start Mrzezino i Pogoń Prabuty.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Etiopczyk zarobił 3 tysiące złotych

W Lęborku odbył się maraton **Tomasza Hopfera** a zarazem mistrzostwa Polski weteranów i dziennikarzy. Maratoński dystans najszybciej pokonał Etiopczyk **Erkolo Ashenafi**. Na mecie odebrał on czek na 3 tys. złotych.

Na pokonanie maratonu Etiopczyk potrzebował 2.27.14. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się odpowiednio Adam Thiel (Tryn-Bud Lębork) 2.30.50 i Tadeusz Zblewski (Telex Brzytuchom) 2.33.32. Artur Pelo (niezrzeszony) uplasował się na 7 miejscu 2.40.40, Dariusz Guzowski ze Szkoły Policji w Słupsku

był 14 osiągając czas 2.49.03, a Ryszard Chacusi był 33. notując czas 3.03.06, Grzegorz Niwiński 39. z czasem 3.08.02 (obaj biegacze Tupot Ustka) Najlepsza trójka kobiet: 1. Arleta Meloch (Olimpia Grudziądz) 2.50.00, 2. Halina Karnatsevic (Białoruś) 3.07.02, 3. Ewa Varga (Węgry) 3.18.53. (rym)

czysta woda czyste środowisko



Oddana do użytku w lipcu 2009 roku
stacja uzdatniania wody przy ul. Bohaterów Westerplatte.



Widok ogólny na zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków w Słupsku

Nowe taryfy za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków w Słupsku

Nie taki abonament straszny...

Zgodnie z Uchwałą Nr X/91/11 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 25 maja 2011 roku, od 1 lipca br. do 30 czerwca przyszłego roku w mieście obowiązują nowe taryfy cen za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Uchwała po raz pierwszy wprowadza w Słupsku opłatę abonamentową, wokół której już narosło wiele nieporozumień. Dlatego też postaramy się wykazać, że opłata ta jest nowoczesnym rozwiązaniem, sprawiedliwym społecznie.

W okresie od 1 lipca 2011 roku do 30 czerwca 2012 roku gospodarstwa domowe zapłacą w Słupsku 2,78 zł brutto za metr sześcienny dostarczanej przez Spółkę wody. Oznacza to wzrost o 14 groszy (1,99%). Tymczasem średnio jeden mieszkaniec Słupska zużywa miesięcznie niespełna 3 metry sześciennie wody.

Nawet o grosz nie wzrośnie natomiast cena metra sześciennego odprowadzanych ścieków i w przypadku gospodarstw domowych nadal będzie ona wynosić 4,32 zł brutto.

ABONAMENT PO RAZ PIERWSZY

Na wniosek „Wodociągów Słupsk” Rada Miejska w Słupsku po raz pierwszy zgodziła się na wprowadzenie do taryfy opłaty abonamentowej. Należy podkreślić, że Słupsk nie jest w tym względzie prekursorem – wręcz przeciwnie! Jest to raczej nadrobienie zaległości. Jako przykład podajmy fakt, iż spośród 49 miast tzw. dawnych wojewódzkich (według podziału administracyjnego obowiązującego w latach 1975-1998) tylko w 8 ośmiu nie obowiązuje opłata abonamentowa. Wśród nich było miasto Słupsk. Ta masowo ewidentnie wskazuje na to, że opłata ta promowana przez samorządy nie tylko nie godzi w interes odbiorców, ale stanowi element nowoczesnych i prospołecznych taryf, zapewniających eliminację tzw. subsydiowania skośnego, czyli tego, by jedna grupa mieszkańców nie dopłacała do innej – wobec faktu, że ponoszone przez nie koszty są różne. Jak to należy rozumieć?

KĄŻDY PŁACI ZA SIEBIE

Od 1 lipca br. opłata abonamentowa w Słupsku wynosić będzie 8,10 zł brutto. Czy to oznacza, że każdy zapłaci o tyle więcej? Absolutnie nie i jest to podstawowe nieporozumienie, z jakim można się spotkać!

W kalkulacji przedstawionej przez Spółkę w opłacie abonamentowej wyodrębniono tylko takie koszty jak: koszt wymiany wodomierza zgodnie z okresem legalizacyjnym, wynagro-

dzenia pracowników odczytujących wodomierze, koszt systemu bilingowego, w skład którego wchodzi m.in. sprzęt informatyczny wraz z oprogramowaniem, koszty wydruku i dostarczenia faktur i korespondencji, biuro obsługi klienta, itp. Koszty te są przynależne do odbiorcy usług i nie są bezpośrednio związane ze zużyciem wody i ilością odprowadzanych ścieków. Koszty te są zupełnie inne w przypadku domu jednorodzinnego niż np. bloku spółdzielczego.

Należy w tym miejscu zadać pytanie: dlaczego za wymianę wodomierza głównego w budynku jednorodzinnym ma po części zapłacić w cenie wody mieszkaniec budynku wielokondygnacyjnego, któremu wodomierz lokalowy wymienia spółdzielnia lub zarządca, a nie Spółka? Opłata abonamentowa przypisuje koszt do miejsca jego powstania powodując zasadę, każdy płaci za siebie.

Opłata abonamentowa rozliczana jest tylko w odniesieniu do każdego wodomierza głównego, a nie do wodomierza lokalowego służącego do rozliczania kosztów w ramach wspólnoty, spółdzielni lub zarządcy nieruchomości. Jeśli woda dostarczana jest do budynku wielorodzinnego za pomocą jednego przyłącza wyposażonego w jeden wodomierz główny, to pobierana jest tylko jedna opłata abonamentowa na cały budynek, a nie dla każdego mieszkania.

NADAL BEZ ABONAMENTU?

Czy w Słupsku nadal mogłoby nie być opłaty abonamentowej? Oczywiście tak. Tylko co w praktyce by to oznaczało?

Przed wszystkim to, że cena metra sześciennego wody od 1 lipca br. musiałaby być znacznie wyższa, bo wynosiłaby około 2,92 zł brutto (tymczasem będzie to 2,78 zł brutto) – by w ten sposób zrekompenzować brak opłaty abonamentowej.

Wprowadzenie tej opłaty będzie korzystne dla mieszkańców budynków wielorodzinnych, a więc administrowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, czy spółdzielnie mieszkaniowe. W przypadku PGM oznacza to oszczędności roczne na wszystkich zasobach w wysokości ponad 85.000 zł! To niebagatelna kwota, której znaczenie jest tym większe, jeśli weźmie się pod uwagę, iż w zasobach PGM mieszka znaczna część mniej zamożnej części mieszkańców Słupska. Szacunkowo roczne oszczędności w przypadku np. Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” wyniosą 64.000 zł, zaś SSM „Czyn” – 70.000 zł.

Jesteśmy przekonani, iż opłata abonamentowa jest nie tylko nowoczesnym rozwiązaniem prospołecznym, ale jest też najwzajemniej w świecie rozwiązaniem sprawiedliwym. Za kilka lat zapewne wiele osób będzie się dziwiło, że tak późno w Słupsku opłata abonamentowa została wprowadzona...

INWESTYCJE I OBNIŻANIE KOSZTÓW

Spółka nieustannie prowadzi procesy inwestycyjne, by jakość świadczonych usług była na odpowiednio wysokim poziomie – nie tylko obecnie, ale także w przyszłości. Tymczasem wiele samorządów w Polsce poważne inwestycje ma dopiero przed sobą, co w praktyce oznacza, iż w przyszłości będzie to musiało spowodować znaczne podwyżki taryf. W Słupsku takiej obawy nie ma – posiadamy na przykład zmodernizowaną, jedną z najnowocześniejszych w kraju oczyszczalnię ścieków; działa pierwsza w mieście stacja uzdatniania wody, której zadaniem jest wytrącanie

z wody nadmiaru związków żelaza i manganu. Realizacja obydwu inwestycji możliwa była dzięki pozyskaniu unijnych środków z Funduszu Spójności.

- wydatki na inwestycje w latach 2008-2010 – **ok. 111 mln zł**
- wzrost długości obsługiwanej sieci kanalizacyjnej w Słupsku oraz w gminach Słupsk i Kobylnica w 2010 roku – **254,5 km (łącznie ok. 405 km)**
- długości wybudowanej sieci wodociągowej w Słupsku w latach 2008-2010 – **16 km**
- wzrost liczby klientów w roku 2010 – **z 5.309 do 9.031**
- liczba podpisanych nowych umów w 2010 roku – **4.252**
- wzrost liczby punktów pomiarowych w 2010 roku – **z 7.208 do 12.228**

Jednocześnie staramy się, by podwyżki taryf były na możliwie najniższym poziomie, gdyż zdajemy sobie sprawę, że nawet niewielkie zmiany cen stanowią obciążenie dla portfeli naszych Klientów. Dlatego też przykładamy wielką wagę do optymalizacji kosztów, poszukujemy nowych rynków usług, rozwijamy własne źródła energii odnawialnej, zwiększamy katalog usług, poprawiamy efektywność pracy. M.in. dzięki tym działaniom cena usług wodociągowo-kanalizacyjnych w Słupsku jest poniżej średniej krajowej, co obrazuje poniższa tabela.

Średnie ceny wody i ścieków w zł/m³ netto bez opłaty abonamentowej w Polsce (2010 do kwietnia 2011) w porównaniu z proponowaną ceną wody i ścieków w Słupsku na okres taryfowy od 1 lipca 2011 do 30 czerwca 2012r.

Kryterium	woda	ścieki	razem
W miastach wojewódzkich, według podziału z lat 1975-1998 (49 województw)	3,12	4,19	7,31
miasta ponad 300.000 mieszkańców (10 miast)	3,61	4,53	8,14
miasta ponad 200.000 mieszkańców (19 miast)	3,51	4,60	8,11
miasta ponad 100.000 mieszkańców (41 miast)	3,69	4,91	8,60
miasta ponad 50.000 mieszkańców (90 miast)	3,51	4,96	8,46
wszystkie miasta zarejestrowane (227 miast)	3,38	5,03	8,41
Słupsk 2011/12	2,59	4,10	6,69

Źródło: www.ceny-wody.pl